

Proksemika na lekcji religii

Proxemics during a Religion lesson

Cezary Opalach

cezary.opalach@uwm.edu.pl

Wydział Teologii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Kapłan archidiecezji warmińskiej, magister teologii (PAT 1995) i doktor psychologii (KUL 2004), adiunkt w Katedrze Nauk o Rodzinie Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Autor kilkunastu publikacji z zakresu psychologii rodziny, psychologii rozwojowej i psychologii komunikacji. Twórca i trener *Warsztatów Mażeńskich i Rodzicielskich*, których celem jest doskonalenie relacji wewnątrzrodzinnych.

Przedmiotem zainteresowania proksemiki jest przestrzeń w wymiarze fizycznym, jaką zachowują między sobą osoby wchodzące w interakcje społeczne. Okazuje się bowiem, że analiza tychże wymiarów niesie ze sobą mnóstwo informacji na temat cech osobowościowych uczestników społecznych interakcji, ich wzajemnego stosunku względem siebie oraz odniesienia do okoliczności i środowiska. Celem poniższego studium jest prezentacja najważniejszych procesów zdefiniowanych na gruncie proksemiki oraz analiza zachowań ludzkich w świetle w przestrzeni publicznej, jaką jest sala szkolna podczas lekcji religii.

Powszechnie za prekursora prac poświęconych tej problematyce uważa się amerykańskiego antropologa E.T. Halla, który badał spostrzeganie, zagospodarowanie i wykorzystanie przez ludzi przestrzeni fizycznej w kontaktach interpersonalnych. Zjawisko to określił mianem „proksemiki”¹.

¹ E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1997, s. 9.

Badania Halla kontynuowali P.G. Zimbardo i F.L. Ruch², wedle których proksemika „interesuje się przestrzenną odległością między ludźmi, którzy wchodzą ze sobą w jakąś interakcję, jak również ich stosunkiem do siebie”. W podobnym duchu wypowiada się S.H. Martin, dla której proksemika to „postrzeganie, wykorzystanie i konstruowanie przestrzeni dla celów komunikacyjnych”³ oraz C.K. Oyster, według której, proksemika to „obszar komunikacji niewerbalnej obejmujący relacje przestrzenne”⁴.

Stąd w poniższym studium będziemy analizować reguły proksemiki w kontekście jakości interakcji interpersonalnych, których one dotyczą. Wpierw jednak trzeba dokonać charakterystyki pojęć, którymi ona się posługuje, tj. przestrzeń, dystans, terytorium, załoczenie i prywatność.

1. Przestrzeń

Pierwszą kategorią jest przestrzeń, która się dzieli na trzy rodzaje: trwałą, półtrwałą i nietrwałą. Przestrzeń trwała dotyczy sposobu aranżacji pomieszczeń zgodnie z pełnionymi przez nie funkcjami. Stąd wszyscy wiedzą, iż nieodzownym elementem sypialni jest łóżko, a nie wanna, gdyż dla niej właściwym miejscem jest łazienka. Przestrzeń półtrwała odnosi się z kolei do przedmiotów, które umieszczamy w najbliższym otoczeniu według własnego uznania. Chodzi tu mianowicie o meble, obrazy, firany czy rośliny. Obecność lub brak takich obiektów w aranżowanej przez nas przestrzeni bardzo wiele mówi o naszej osobowości. Z kolei ich umiejscowienie otwiera lub zamyka na interakcje z innymi. Ostatnia przestrzeń – nietrwała – to przestrzeń otaczająca naszą osobę. Jej granic nie wyznaczają żadne fizyczne przedmioty, lecz nasze wewnętrzne przekonanie o jej zasięgu. Ponadto jej zakres zależny jest także od wymiarów naszego ciała, płci, statusu czy aktualnego stanu emocjonalnego⁵.

Tak więc przestrzeń, która w największym stopniu jest zależna od nas, to przestrzeń półtrwała i nietrwała. Modyfikując ich aranżacje, możemy innych zachęcać do bliskości z nami lub do utrzymywania dystansu wobec nas.

² P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*, tłum. J. Radzicki, Warszawa 1997, s. 150.

³ Zob. www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0272494401902397 [dostęp: 17.02.2020].

⁴ C.K. Oyster, *Grupy*, tłum. A. Bezwińska-Walerjan, Poznań 2002, s. 117.

⁵ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*, tłum. M. Trzcinka, Warszawa 2007, s. 114-115.

2. Dystans

Następnym pojęciem proksemiki jest dystans, który dotyczy odległości pomiędzy osobami. Wspomniany już E.T. Hall, w swojej pracy *Ukryty wymiar*, podzielił go na cztery obszary: intymny, osobisty, społeczny i publiczny⁶.

Pierwszy obszar, czyli strefa intymna, ze względu na dystans, który jej dotyczy (0–5 cm), definiowana jest też jako „prywatna posiadłość”⁷. Taka przestrzeń charakteryzuje się wręcz przeciążeniem ilością bodźców sensorycznych, gdyż w kontakcie z drugim człowiekiem pozwala nam poznać wszelkie jego subtelności, poczynając od cech anatomicznych, takich jak zmarszczki na twarzy czy pierwsze siwe włosy na skroni, a skończywszy na odczuwaniu ciepłoty jego ciała, zapachu skóry czy woni używanego przez niego dezodorantu.

To pokazuje, że strefa intymna jest otwarta tylko dla niektórych osób, takich jak mąż, żona, dzieci czy rodzice. Zdarza się jednak, że pozwalamy na jej przekraczanie osobom nienależącym do grona naszych najbliższych i to w dodatku w miejscach publicznych, na oczach innych ludzi. Dzieje się tak na przykład podczas składania życzeń, gdy dodatkowo pozwolimy pocałować się w policzek.

Drugi obszar stanowi strefa osobista, zawierająca się w granicach 45–120 cm. Jest to przestrzeń, jaką ustanawiamy między sobą a innymi ludźmi, a do której rościmy sobie prawo, jako własnej, czyli osobistej właśnie. Łatwiej to zrozumieć, gdy uświadomimy sobie, że najkrótsza odległość między osobami wynosi tu 45 cm, co odpowiada długości wyciągniętej ręki. Jeśli więc jesteśmy z kimkolwiek w tym dystansie i nie chcemy, aby ta osoba przekroczyła ustanowioną przez nas granicę i poklepała nas po plecach, wystarczy, że zrobimy pół kroku wstecz. W ten sposób, nie mówiąc żadnego słowa, przekazujemy komunikat niewerbalny – „nie życzę sobie tego”. Z drugiej strony, gest wyciągniętej dłoni na powitanie w tym dystansie oznacza pozytywne nastawienie i otwartość. Najgłębszym wyrazem takiej otwartości jest widok dwojga zakochanych, spacerujących promenadą i trzymających się za ręce.

Dystans osobisty stanowi więc swoistą „bańkę prywatności” wskazującą odległość, na jaką pozwalamy innym zbliżyć się do siebie, jeśli nie łączą nas z nimi relacje intymne. Mając tę wiedzę, wprawny obserwator potrafi odpowiedzieć na pytanie, czy prezentowana przez daną jednostkę strefa osobista jest wyrazem jej pewności siebie, potrzeby prywatności, potrzeby izolacji czy też otwartości na drugiego.

⁶ E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, dz. cyt., s. 149–162.

⁷ C. Opalach, *Psychologia pastoralna*, Olsztyn 2010, s. 108.

Wobec powyższego opisu warto zadać sobie pytanie, jak zachowujemy się w sytuacji, gdy ktoś przekracza nasze granice osobiste, a my nie mamy możliwości ucieczki i zwiększenia dystansu? Dobrą ilustracją tego dylematu może być zatłoczony tramwaj, gdzie w godzinach szczytu podróżujący stoją bardzo blisko siebie. Okazuje się, że najczęstszym rozwiązaniem jest tutaj unikanie kontaktu wzrokowego poprzez obserwację świata zewnętrznego za oknem lub korzystanie z Internetu w smartfonie.

Trzeci obszar to strefa społeczna, której istotą jest brak możliwości kontaktu dotykowego, gdyż dotyczy dystansu 1,2-3,6 m. Taka odległość jest charakterystyczna dla wszelkiego rodzaju spotkań o charakterze formalnym, a więc dla spotkań urzędowych czy biznesowych, oraz dla spotkań o charakterze nieformalnym, jak chociażby interakcja grupy uczniów podczas przerwy na korytarzu szkolnym. Taka odległość sprawia, że w podtrzymywaniu interakcji ważny jest podniesiony ton głosu i kontakt wzrokowy w przypadku komunikacji werbalnej oraz mimika twarzy, postawa ciała i gestykulacja w przypadku komunikacji niewerbalnej⁸.

Ostatni wreszcie obszar to strefa publiczna, dotycząca odległości większej niż 3,6 m, a którą dzielimy na bliższą i dalszą. Bliższa strefa publiczna, o odległości 3,6-7,5m, dotyczy interakcji bardzo formalnych, które w jeszcze większym stopniu niż poprzednio, opierają się na mimice twarzy, gestykulacji i podniesionym tonie głosu.

Podniesiony ton głosu oraz jego modulacja są także istotne w dalszej sferze publicznej, czyli w odległości powyżej 7,5 m. Wprawny mówca wie bowiem, że aby w takim dystansie skupić uwagę słuchaczy, w sposób świadomy i przemyślany trzeba różnicować tempo i głośność wypowiedzi oraz stosować pauzy i powtórzenia. Jak to robić w otwartej przestrzeni publicznej, pokazuje nam jeden z mistrzów budowania takiego kontaktu z masami ludzkimi – papież Jan Paweł II. Do historii przeszła jego słynna homilia z roku 1979 z Placu Zwycięstwa w Warszawie, w której dobitnie podkreślił, o co prosi Boga dla „tej ziemi”, dla polskiej ziemi⁹.

Przedstawione powyżej rodzaje dystansu przestrzennego, zdaniem E.T. Halla, są bardzo ściśle powiązane z przestrzenią kulturową. Stąd w celu ich prawidłowego interpretowania i zastosowania, konieczna jest znajomość reguł odnoszących się do nich w danej społeczności. Prawdziwość powyższego stwierdzenia E.T. Halla odkrył

⁸ C. Opalach, *Komunikacja w życiu rodziny*, „Nurt SVD”, nr 2, 2011, s. 59.

⁹ Zob. www.youtube.com/watch?v=w8ATg3fcoPM [dostęp: 4.03.2020].

osobiście, czekając pewnego razu w hotelowym holu na przyjazd nieznanego. Pomimo iż hol był pusty, to człowiek, który się w nim w pewnym momencie pojawił, stanął tak blisko niego, że mógł „go nie tylko bez trudu dotknąć, ale nawet słyszeć jego oddech”. W ocenie Halla oznaczało to naruszenie granic jego dystansu osobistego, więc zakomunikował to nieznanemu poprzez ruchy ciała, na co ten przysunął się jeszcze bardziej do niego. Dopiero jakiś czas potem Hall zrozumiał, że zachowanie tego mężczyzny nie było przejawem niegrzeczności, lecz wynikało z odmienności wzorców kulturowych. Dla Araba bowiem, którym był ów człowiek, miejsce publiczne jest dostępne dla wszystkich. W efekcie „jeśli A stoi na rogu ulicy, a B chce zająć jego miejsce, to ma do tego pełne prawo, jeśli zrobi wszystko, co się da, aby zniecierpliwiony A się usunął”¹⁰.

Dalsze pomiary udowodniły, że normy społeczne nie są jedyną zmienną, modyfikującą nasze zachowania w sytuacji przekraczania dystansu osobistego lub społecznego. Okazało się bowiem, że pozwalamy innym na łamanie norm proksemicznych, jeżeli taka sytuacja jest dla nas nagradzająca. Ma to miejsce w odniesieniu do osób, które cechują się wysoką atrakcyjnością fizyczną, wysokim statusem społecznym, dużymi kompetencjami i dużą siłą nabywczą¹¹. Pozostałe zmienne dotyczące dystansu, wpływające na normy proksemiczne to płeć, wiek, rasa, pochodzenie, miejsce zamieszkania, stopień znajomości i osobowość¹².

Szczegółowe badania dotyczące płci pokazały, że w kulturze amerykańskiej mężczyźni stoją i siedzą dalej od siebie niż kobiety. Jednak w odniesieniu do swoich interakcji z kobietami mężczyźni ten dystans skracają. Obie płcie negatywnie za to reagują na kontakt z osobą obcą, choć w sposób specyficzny dla swojego rodzaju: mężczyźni nie akceptują nadmiernego zbliżania twarzy do twarzy osoby obcej, kobiety zaś czują dyskomfort, gdy osoba obca staje zbyt blisko z boku¹³. Nieco odmienne reguły dotyczące dystansu pomiędzy płciami obserwujemy w innych krajach. Dla przykładu kobiety w Turcji utrzymują w kontaktach damsko-męskich większą odległość niż w kontaktach damsko-damskich. Dodatkowo okazało się, że dystans ten jest większy niż w przypadku kontaktów męsko-męskich¹⁴. Również płeć

¹⁰ E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, dz. cyt., s. 196-198.

¹¹ Zob. www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/03637758209376073 [dostęp: 26.02.2020].

¹² D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady...*, dz. cyt., s. 119.

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob. www.psycnet.apa.org/record/1990-25230-001 [dostęp: 17.02.2020].

psychologiczna ma swoje przełożenie na reguły proksemiczne. Przeprowadzone badania ujawniły, że kobiety nieandrogyniczne szybciej odczuwają dyskomfort z powodu zatłoczenia niż kobiety androgyniczne oraz mężczyźni nie- i androgyniczni. W takich okolicznościach u kobiet tych spada także sprawność działania¹⁵.

Z kolei zależność między latami życia a dystansem jest taka, że wraz z wiekiem zwiększamy odległość wobec uczestników interakcji. Wyjątkiem od tej reguły są najmłodsi, najstarsi oraz rówieśnicy, którzy utrzymują wyraźnie bliższy kontakt z innymi niż osoby z pozostałych kategorii wiekowych¹⁶.

Również rasa i pochodzenie wydają się mieć swój wpływ na normy proksemiczne. Obserwacja par Amerykanów dowiodła, że najmniejszy dystans utrzymywali między sobą Amerykanie pochodzenia meksykańskiego, a najdalszy pochodzenia murzyńskiego. Biali Amerykanie plasowali się pomiędzy nimi. Badania te pokazały jednocześnie, że czarnoskóre kobiety utrzymywały mniejszy dystans między sobą niż białe kobiety i biali mężczyźni¹⁷.

Kolejnym czynnikiem jest status społeczny. Osoby o niskim statusie utrzymują znaczną odległość wobec osób o wysokim statusie społecznym. Sytuacja ta ulega zmianie wraz ze zmianą statusu na wyższy. Wówczas pojawiają się tendencje do skracania dystansu¹⁸.

Również miejsce zamieszkania wpływa na dystans przestrzenny. Badania amerykańskie pokazały, że osoby zamieszkujące stan Utah, czyli górzyście tereny USA, wykazują się większym zapotrzebowaniem na izolację, anonimowość i samotność niż mieszkańcy z okolic Los Angeles. Z kolei mieszkańcy rejonów południowo-wschodnich mieli podobny trend izolacji, co mieszkańcy z zachodniego wybrzeża, za to w wymiarze anonimowości bliżej im było do osób pochodzących z górzyści rejonów. Opisane różnice próbuje się wyjaśnić w ten sposób, że wybrzeże Los Angeles charakteryzuje się wysokim zagęszczeniem demograficznym, stąd trudniej tutaj o izolację i samotność niż w stanie Utah, odznaczającym się niskim współczynnikiem zamieszkania¹⁹. Kolejną zmienną, wpływającą na reguły proksemiczne dotyczące dystansu, jest znajomość osoby, z którą pozostajemy w interakcji. W oczywisty sposób najmniejszy dystans utrzymujemy wobec

¹⁵ Zob. www.link.springer.com/article/10.1007/BF00287482 [dostęp: 17.02.2020].

¹⁶ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady...*, dz. cyt., s. 120.

¹⁷ Zob. www.psycnet.apa.org/record/1971-28909-001 [dostęp: 17.02.2020].

¹⁸ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady...*, dz. cyt., s. 120.

¹⁹ Zob. www.journals.sagepub.com/doi/abs/10.2466/pr0.1990.66.3.731 [dostęp: 25.02.2020].

osób nam bliskich i przyjaciół, większy wobec znajomych, kolegów i koleżanek, a największy wobec osób obcych. Odniesienie wobec tych ostatnich może wręcz oznaczać ignorowanie ich lub unikanie²⁰.

Ostatnią wreszcie zmienną, wpływającą na dystans interakcyjny, jest osobowość. Z całą mocą można stwierdzić, że ekstrawertycy skracają dystans przestrzenny i komunikacyjny, podczas gdy introertycy mają tendencję do zachowań odwrotnych. W podobny sposób zachowują się osoby o niskim poziomie samooceny, pewności siebie i wysokim poziomie wycucia komunikacyjnego. One także mają tendencję do utrzymywania większego dystansu podczas komunikacji z innymi niż osoby bardziej pewne siebie²¹.

3. Terytorium

Kolejnym pojęciem opisującym proksemikę jest terytorium. Od niepamiętnych czasów ludzie walczyli między sobą o terytoria, najpierw łowieckie, potem rolnicze, a dzisiaj o te najbardziej bogate w surowce mineralne. Nawet Hitler twierdził, że Niemcy są zmuszone rozpocząć II wojnę światową, gdyż potrzebują „przestrzeni życiowej”. Zachowania terytorialne są więc właściwe wszystkim ludziom, grupom i jednostkom i mają na celu regulowanie interakcji społecznych wewnątrz „naszego” terytorium lub jego ochronę przed innymi. Zdaniem badaczy zachowania terytorialne są jednym z czynników przyczyniających się do powstawania zachowań agresywnych²².

4. Załoczenie

Z pojęciem terytorium nierozzerwalnie związane jest pojęcie załoczenia, które należy odróżnić od pojęcia zagęszczenia. Zagęszczenie oznacza bowiem ilość osób na danej przestrzeni, jest więc kategorią fizykalną, podczas gdy załoczenie jest kategorią psychologiczną i oznacza w ocenie danej jednostki brak prywatności na skutek zbyt dużej liczby interakcji społecznych²³. Subiektywne uczucie załoczenia jest wprost proporcjonalne do poczucia utraty kontroli nad przestrzenią. Stąd wszelkie okoliczności, w których to samo terytorium podlega

²⁰ Zob. www.psycnet.apa.org/record/1984-20173-001 [dostęp: 25.02.2020].

²¹ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady...*, dz. cyt., s. 120-121.

²² C. Opalach, *Psychologiczne ujęcie zjawiska agresji*, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne”, nr 46-50, 2000, s. 185.

²³ I. Altman, *The Environment and Social Behavior: Privacy, Personal Space, Territory and Crowding*, Monterey 1975, s. 226.

zarządowi kilku osób, generuje stres psychologiczny i agresję. Zjawisko to odkryto po raz pierwszy przy okazji wypraw polarnych, gdzie wielu mężczyzn, przez kilka miesięcy, dzieliło tę samą i do tego małą przestrzeń pomiędzy sobie. Stąd otrzymało on miano „choroby polarnej”²⁴.

Dalsze badania udowodniły także związek zatłoczenia z problemami zdrowotnymi²⁵. W tym wypadku mamy do czynienia z ciągiem przyczynowo-skutkowym, gdzie poczucie zatłoczenia generuje stres psychologiczny, który z kolei przyczynia się do zaburzeń zdrowotnych, takich jak podwyższone ciśnienie, niedokrwienie serca, zmiany miażdżycowe, a nawet do rozwoju chorób nowotworowych.

Generalnie więc poczucie zatłoczenia obniża poziom satysfakcji z relacji interpersonalnych. Obrazują to badania przeprowadzone wśród mieszkańców jednego z apartamentowców w USA. Okazało się, że osoby, które sygnalizowały taki stan psychiczny, miały gorsze relacje z sąsiadami, mniej angażowały się w życie społeczne swojej wspólnoty mieszkaniowej i były przekonane, że w niewielkim stopniu mogą wpływać na decyzje podejmowane przez tę społeczność²⁶. Przeciwnieństwem są osoby, które świadomie poszukują poczucia zatłoczenia, gdyż dobrze się czują pośród tłumów, np. kibice drużyny futbolowej. Duża liczba interakcji z innymi fanami jest dla nich źródłem podekscytowania, pobudzenia i wartości rozrywkowych, co sprawia, że bycie częścią tłumu jest dla nich nagradzające, a przez to pożądane i poszukiwane²⁷.

5. Prywatność

Ostatnim wreszcie wymiarem proksemiki omawianym przez nas jest prywatność, którą tworzymy poprzez selektywną kontrolę dostępu do siebie lub grupy społecznej, uznawanej przez nas za własną²⁸.

Jeden z pierwszych podziałów rodzajów prywatności wskazywał na istnienie czterech jej kategorii: samotności, intymności,

²⁴ K. Żygulski, *Agresja*, [w:] W. Szewczyk (red.), *Encyklopedia psychologii*, Warszawa 1998, k. 2.

²⁵ Zob. www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/027795369390384G [dostęp: 1.03.2020].

²⁶ Zob. www.link.springer.com/article/10.1007/BF00889026 [dostęp: 17.02.2020].

²⁷ J.E. Hocking, *Sports and Spectators: Intra-Audience Effects*, „Journal Communication”, nr 32, marzec 1982, s. 107.

²⁸ I. Altman, *The Environment and Social Behavior: Privacy...*, dz. cyt., s. 225.

anonimowości i rezerwy. W tym ujęciu samotność oznacza sytuację, w której dana osoba jest fizycznie sama i nie jest obserwowana przez innych. O intymności mówimy wówczas, gdy podczas interakcji eliminujemy wszelkie przeszkody ją utrudniające, by być jak najbliżej drugiej osoby. Anonimowość z kolei dotyczy takich sytuacji publicznych, w których nie jesteśmy przez nikogo rozpoznani, obserwowani czy analizowani. Rezerwę wreszcie osiągamy wówczas, gdy jesteśmy w stanie odizolować się od innych, aby nie znaleźć się w kłopotliwej sytuacji²⁹.

Współcześnie posługujemy się inną kategoryzacją, która mówi o prywatności fizycznej, społecznej, psychologicznej i informacyjnej. Pierwszy wymiar – prywatność fizyczna – ukazuje, w jakim stopniu jesteśmy fizycznie dostępni dla innych. Prywatność społeczna z kolei opisuje nasz sposób tworzenia lub wycofania się z interakcji z inną osobą lub osobami. Następny wymiar – prywatność psychologiczna – dotyczy naszej zdolności kontroli myśli i uczuć, które wyrażamy wobec innych. Prywatność informacyjna zaś pokazuje, w jakim stopniu jesteśmy w stanie kontrolować gromadzenie i rozpowszechnianie informacji bez naszej wiedzy lub pozwolenia na temat nas samych lub grup czy organizacji, do których należymy³⁰.

6. Proksemika w praktyce

Przedstawione powyżej reguły proksemiczne pozwalają na opisywanie zachowań ludzkich w przestrzeni publicznej. W naszym studium zajmujemy się informacjami, jakie komunikują uczniowie podczas lekcji religii. Każdy z nas posiada osobiste doświadczenie klasy szkolnej, gdyż każdy z nas uczęszczał do szkoły. Wiemy więc dobrze, że typowymi atrybutami tej przestrzeni są tablica, biurko nauczyciela oraz ławki wraz z krzesłami. I choć poza tablicą sprzęty te nie są najczęściej na stałe przytwierdzone do podłoża, to rzadko jest dozwolona zmiana ich położenia. To sprawia, że uczniowie w dużym stopniu są pozbawieni możliwości modyfikacji tej przestrzeni zgodnie z własnym upodobaniem. Czy to oznacza brak możliwości wyrażenia siebie? Nic bardziej mylnego, gdyż przez wybór takiego, a nie innego miejsca komunikują oni światu przekaz o sobie.

Podążając za tą myślą uczeń, który pragnie w samotności „przeżyć” lekcję religii, a który nie ma możliwości aranżacji przestrzeni

²⁹ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady...*, dz. cyt., s. 129-130.

³⁰ J.K. Burgoon, *Privacy and Communication*, [w:] M. Burgoon (red.), *Communication Yearbook*, nr 6, Beverly Hills 1982, s. 247-248.

trwałej i półtrwałej zgodnie z własnymi preferencjami, zadba o swoją przestrzeń otaczającą w taki sposób, że wybierze miejsce zapewniające mu najwyższy poziom odosobnienia, a więc zapewne miejsce w ostatniej ławce, w jednym ze skrajnych rzędów. Dodatkowym atutem takiej lokalizacji jest fakt, że jeśli będzie się ona znajdowała tuż przy oknie, to będzie dawała możliwość obserwacji świata zewnętrznego, czyli totalnego zerwania interakcji z kolegami i nauczycielem. Dodatkowo uczeń ów, w celu wyraźniejszego podkreślenia fizycznych granic dystansu osobistego, które zapewniają własną odrębność i komfort interakcyjny, na sąsiednim krześle mógłby położyć własną garderobę, torbę lub książkę. Jest to, jak dowodzą obserwacje, najprostsza procedura wyznaczania granic własnego terytorium za pomocą osobistych markerów³¹. W życiu codziennym jej odpowiednikami są płoty, ogrodzenia, tabliczki z napisem „własność prywatna” czy słynne polskie parawany na plaży nad Bałtykiem. Takie działania są jasnym przekazem dla otoczenia – „nie zamierzam z nikim dzielić mojej przestrzeni osobistej, w wymiarze fizycznym i psychicznym; świadomie unikam poczucia zatłoczenia, choć jest to przestrzeń publiczna; pragnę zachować rezerwę i prywatność fizyczną, społeczną oraz psychologiczną”.

Jednorazowe zachowanie tego typu sprawiałoby trudność z udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy jest ono wyrazem chwili, aktualnego zapotrzebowania na prywatność, czy też jest trwałym rysem osobowościowym, wynikającym z niskiej samooceny, niskiej pewności siebie i/lub introwersji? Wątpliwości te zmniejszyłyby się zapewne, gdybyśmy wielokrotnie rejestrowali wspomniane powyżej formy zachowań. Wówczas byłibyśmy „raczej skłonni” klasyfikować je jako utrwaloną cechę osobowości – tendencję do samotnictwa. „Raczej skłonni” oznacza jednak, że nadal nie mielibyśmy stuprocentowej pewności w ocenie tego typu zachowania. Wytrawny nauczyciel wie bowiem, że zajmowanie odosobnionego miejsca w klasie może być także wynikiem niskiego statusu ucznia w hierarchii społecznej grupy, co skutkuje „wyrzuceniem” jednostki przez grupę na margines wspólnoty klasowej, o czym będzie mowa dalej.

Znany nam dobrze rzędowy układ ławek w klasie szkolnej jest także wręcz wymarzoną przestrzenią dla dwójki przyjaciół czy pary zakochanych, bo miłości klasowe też się zdarzają. Takie okoliczności pozwalają im na utrzymywanie dystansu na tyle intymnego, aby mogli oni porozumiewać się szeptem i, ewentualnie, utrzymywać kontakt dotykowy. Bo dobrze wiemy, iż w przypadku zakochanych

³¹ D.G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna. Zasady...*, dz. cyt., s. 136.

obowiązujące w naszym kraju normy proksemiczne pozwalają na to, aby na oczach innych, a więc w miejscu publicznym, okazywali oni sobie czułość poprzez trzymanie się za ręce, stykanie się ramionami lub obejmowanie nimi. Jednocześnie w takiej sytuacji wspomniane normy nakazują, aby postronni świadkowie nie „gwałcili” ich intymności poprzez nadmierne przyglądanie się lub zajęcie miejsca tuż obok nich. Przestrzenie te są bowiem spostrzegane przez nich jako ich własne terytorium. W rzeczywistości klasowej zakochani nie mogą jednak pozwolić sobie na którykolwiek z wymienionych powyżej gestów niewerbalnych, a to dlatego, że dystans proksemiczny oddzielający ich od pozostałych kolegów i koleżanek to zaledwie „szerokość” ławki. Taka odległość jest zbyt mała, aby utrzymać intymność we dwoje, gdyż w dowolnym momencie może być ona naruszona przez któregokolwiek z kolegów siedzących zarówno przed, jak i za naszą parą, jeśli wyciągnie on rękę w ich kierunku, aby dotknąć któregoś z nich. Niestety „szerokość” ławki pozwala na taki kontakt, zawiera się bowiem w granicach 45-120 cm, właściwych dla strefy osobistej. Niemniej pojawienie się tego typu zachowań, będzie interpretowane przez przyjaciół i zakochanych, jako zachowania intruzyjne i naruszające prywatność. Stąd można przypuszczać, że wywołają odpowiednią kontrreakcję słowną – „nieładnie jest podsłuchiwać/dotykać innych” i/lub bezsłowną – wrogim wyrazem twarzy. W ostateczności mogą one doprowadzić nawet do rękoczynów (w przypadku ekstrawertyków, osób o silnej dominacji, osób z tendencją do zachowań agresywnych i terytorialnych) lub opuszczenia klasy (w przypadku introwertyków, neurotyków lub osób z niską samooceną).

Zachowania opisane powyżej są przykładami typowych reakcji na przekraczanie oczekiwań proksemicznych dotyczących dystansu, terytorium i prywatności oraz walki o nie. Rodzi się więc pytanie, czy istnieje w takim razie sytuacja, w której wspomniany powyżej samotny uczeń lub para przyjaciół/zakochanych zgodziliby się na złamanie swoich oczekiwań proksemicznych przez inną osobę? Odpowiedź brzmi – tak, pod warunkiem, że „naruszyciel” tych reguł dostarczyłby im pozytywnych wzmocnień. Można więc przypuszczać, że takie doświadczenie stałoby się udziałem samotnego ucznia, gdyby do ławki podeszła ukochana przez niego osoba, a także udziałem dwójga przyjaciół/zakochanych, gdyby do ich ławki chciał się dosiąść wspólny przyjaciel. Na podstawie tego, co zostało opisane powyżej, podobnych reakcji powinniśmy się spodziewać wobec „naruszycieli”, których cechuje wysoka atrakcyjność fizyczna, wysoki status społeczny, duże kompetencje lub duża siła nabywcza.

W tym miejscu warto zadać sobie kolejne pytanie, według jakiego klucza zajmowałyby miejsca w klasie kilkuosobowa grupka przyjaciół/kolegów? Na podstawie reguł proksemicznych prezentowanych wcześniej można podejrzewać, iż w przypadku żeńskiej grupki odległości pomiędzy tymi osobami będą mniejsze niż w przypadku grupki męskiej. Natomiast w przypadku grup mieszanych płciowo dystans pomiędzy chłopcami a dziewczętami będzie krótszy niż pomiędzy samymi chłopcami.

Kolejną zmienną, modyfikującą odpowiedź na pytanie postawione w poprzednim akapicie, jest wzajemna znajomość uczniów tworzących daną klasę. Bo jest rzeczą jak najbardziej normalną, że choć w klasie utrzymujemy interakcje ze wszystkimi osobami, to jednych znamy lepiej, a innych gorzej. Ten stopień zażyłości jest kluczem do zajmowania miejsc podczas każdej lekcji, a więc podczas lekcji religii także. Zgodnie z nim bliscy i przyjaciele będą siedzieć w najmniejszej odległości od siebie, znajomi, koledzy i koleżanki w nieco większej, a osoby obce, np. rozpoczynające naukę w tej klasie, w odległości największej.

Istotną rzeczą dla zrozumienia zachowań klasy, jest także status społeczny poszczególnych jej członków. Wiadomo bowiem, że osoby z niskim statusem zachowują znaczną odległość w stosunku do osób z wysokim statusem. To oznacza, że uczniowie o wysokim statusie społecznym/grupowym zajmowałiby najlepsze miejsca w klasie, czyli centralne, a jednostki o niskim statusie, zajmowałyby miejsca najgorsze, np. miejsca odosobnione, jak nasz „samotny” uczeń przy oknie, opisany powyżej.

Dystans proksemiczny pomiędzy członkami danej klasy będzie zależał także od ich osobowości. Bazując na informacjach podanych wcześniej, możemy przypuszczać, że uczniowie utrzymujący mały dystans przestrzenny i permanentnie dążący do jego skracania przez dotykanie czy poklepywanie kolegów to ekstrawertycy, podczas gdy uczniowie zachowujący większe odległości wobec innych to introwertycy, jednostki z niskim poziomem samooceny i pewności siebie lub jednostki z wysokim poziomem odczytywania reguł komunikacyjnych.

Kończąc nasze rozważania, należy zauważyć, że niezależnie od tego, jaki dystans proksemiczny będzie dzielił poszczególnych uczniów w klasie, raczej trudno będzie uniknąć poczucia zatłoczenia i osiągnąć prywatność. Wynika to z samej sytuacji, której istotą jest przebywanie 25-35 uczniów w sali lekcyjnej. Konsekwencją tej procedury jest zatłoczenie i brak prywatności fizycznej, gdyż małe odległości sprawiają, że ich ciała są dostępne dla innych na wyciągnięcie ręki, o czym była

mowa wyżej, oraz brak prywatności społecznej, gdyż są w ciągłej interakcji z wieloma osobami.

7. Zakończenie

Proksemika jest tym działem nauki, który zajmuje się analizą fizycznych wymiarów przestrzeni, w kontekście interakcji międzyosobowych. Analiza każdego z nich, tj. przestrzeni, dystansu, terytorium, zatłoczenia i prywatności niesie ze sobą mnóstwo informacji o uczestnikach tychże interakcji, poczynając od odniesienia do siebie samego, a na stosunku do innych kończąc.

Taki przekaz wysyła każdy człowiek, aranżując zastane środowisko według własnego upodobania i zajmując w nim takie, a nie inne miejsce. Sala lekcyjna, jaką jest m.in. sala do lekcji religii, jest o tyle ciekawym miejscem do analizy tych informacji, że większość jej wyposażenia ma swoje „stałe” miejsce. To oznacza, że uczniowie z niej korzystający w małym stopniu mogą wyrażać w niej siebie poprzez dowolne modelowanie jej przestrzeni, częściej zaś to czynią, poprzez wybór „swojego” w niej miejsca. Stąd samotnicy, introwertycy i uczniowie z zaniżoną samooceną będą wybierać te miejsca, które cechują się najmniejszym zatłoczeniem oraz pozwolą na utrzymanie prywatności i dystansu poprzez podkreślenie „własnej” przestrzeni i terytorium. Podobnie postąpią pary przyjaciół i zakochanych dbające o intymność. Z kolei podgrupy koleżeńskie, ekstrawertycy otwarci na innych i uczniowie poszukujące nowych kontaktów będą wybierać takie przestrzenie, które pozwolą na utrzymywanie licznych interakcji społecznych.

~•~

CEZARY OPALACH

Proksemika na lekcji religii

Streszczenie

Proksemika jest tym działem nauki, który zajmuje się analizą fizycznych wymiarów przestrzeni, w kontekście interakcji międzyosobowych. Analiza każdego z nich – przestrzeni, dystansu, terytorium, zatłoczenia, prywatności – niesie ze sobą mnóstwo informacji o uczestnikach tychże interakcji. Taki przekaz wysyła każdy człowiek, aranżując zastane środowisko według własnego upodobania i zajmując

w nim takie, a nie inne miejsce. Sala do lekcji religii jest interesującym miejscem do analizy tychże informacji. Uczniowie z niej korzystający w małym stopniu mogą wyrażać w niej siebie poprzez dowolne modelowanie jej przestrzeni; częściej czynią to poprzez wybór „swojego” w niej miejsca. Samotnicy i introwertycy będą wybierać te miejsca, które cechują się najmniejszym zatłoczeniem. Podobnie postąpią pary przyjaciół i zakochanych dbające o intymność. Z kolei podgrupy koleżeńskie i ekstrawertycy będą wybierać takie przestrzenie, które pozwolą na utrzymywanie licznych interakcji społecznych.

Słowa kluczowe: proksemika, klasa szkolna, edukacja, wychowanie, interakcje społeczne.

CEZARY OPALACH

Proxemics during a Religion lesson

Abstract

Proxemics is the scientific branch which deals with the analysis of physical dimensions of space in the context of interpersonal interactions. Analysis of each – space, distance, territory, congestion, privacy – carries numerous information about the participants of these interactions. Such a message is transferred by every human arranging the existing environment according to his/her own preferences and taking in it a specific place. An interesting place to analyse above mentioned information is Religion Instructions classroom. Students who use it may express themselves to a small extent freely modelling its space. It happens more often through choosing „own” place in it. Places with the least congestion will be chosen by loners and introverts. Similarly, couples of friends and lovers who care about intimacy will do. In turn peer groups and extroverts will choose spaces that will allow for numerous social interactions.

Keywords: proxemics, classroom, education, upbringing, social interactions.